

Protokół nr 18/25
z posiedzenia Komisji Budżetu
z dnia 3 grudnia 2025 r.

Obecni na posiedzeniu: członkowie komisji wg załączonej listy obecności (5 radnych, nieobecna radna Alicja Reźlewicz-Frąckowiak).

Goście: Joanna Gzyl, Przewodniczący pozostałych komisji stałych: Barbara Bacic-Gaertner, Błażej Pacholski, Jarosław Paulus

Posiedzenie rozpoczęło się o g. 9.00 i zakończyło o g. 9.55

Tematy posiedzenia:

1. Opiniowanie projektu uchwały budżetowej na rok 2026

Przewodnicząca Beata Matelska poinformowała, że Komisja spotkała się w celu zaopiniowania projektu uchwały budżetowej na rok 2026 i wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026-2046. W pierwszej części będzie Komisja gościć panią Skarbnik, która omówi projekt budżetu i wpf. W drugiej części Komisja będzie gościć przewodniczących pozostałych komisji, którzy przedstawią wypracowane opinie.

Pani Skarbnik Joanna Gzyl powiedziała, że planowane dochody to kwota 247mln 312 tys. zł, natomiast wydatki to kwota 263mln 600 zł. W wyniku tak zaprojektowanego budżetu mamy deficyt w kwocie 16 288 019,22 zł. Omówiła dochody i wydatki bieżące. Podkreśliła, że z uwagi na fakt, że zgodnie z artykułem 242 ustawy o finansach publicznych kondycja finansowa Gminy uzależniona jest od poziomu planowanych wydatków bieżących w stosunku do dochodów bieżących. W wieloletniej prognozie finansowej zostały w części opisowej wypisane jak kształtuje się u nas w nadwyżka operacyjna, czy deficyt operacyjny. W projekcie budżetu mamy nadwyżkę operacyjną w kwocie 7 604 970,89 zł. W treści samej uchwały zawarte są wszystkie niezbędne dane wynikające z ustawy o finansach publicznych. One państwu radnym nie są obce, bo one tak samo w analogicznym wyglądają jak te projekty budżetu do budżetu roku 2025 i lat wcześniejszych. Prognozując kwotę dochodów uwzględniono już planowaną podwyżkę podatku od nieruchomości o 4% od 2 zł podatku od jednego kwintala podatku rolnego. Pojawił się też wzrost podatku od osób prawnych, to są dane z Ministerstwa Finansów i ten wzrost to jest ponad 7 mln zł, bo w roku 2025 kwota podatku od osób prawnych to prawie 120 mln. W roku 2026 mamy kwotę 126 316 840 zł. Jeśli chodzi o podatek od osób prawnych, to tutaj mamy niestety duży spadek, bo aż o 4 mln. To są dane, które wynikają z danych ministerialnych. Ilość podmiotów się

nie zmniejszyła, przychody tych podmiotów się nie zmniejszyły. Pani Skarbnik powiedziała, że pojawiło kilka lat temu coś takiego jak podatek estoński. W jej ocenie pani Skarbnik podmioty duże, które mogły skorzystać z tego podatku estońskiego, ewidentnie tutaj korzystają i to powoduje, że nie płacą do budżetu państwa tego podatku, pod pewnymi obostrzeniami płacą inne należności. Ale już nie mamy tego podatku od czynności cywilnoprawnych od osób prawnych.

Dalej pani Skarbnik powiedziała, że w planie dochodów uwzględniono podwyżkę 1,60 zł od 1 m za lokale mieszkalne. Bazowano na danych historycznych. Wszystkie dotacje, które wpłynęły z budżetu państwa są zaplanowane. Kwota opłaty za śmieci nie została zmieniona w stosunku do roku 2025 z uwagi na fakt, że w momencie przygotowywania projektu Burmistrz tak naprawdę nie wiedział, jaką państwo radni podejmą decyzję, czy będzie podwyżka opłaty, czy zostanie ona na tym samym poziomie. W części opisowej są wyjaśnione, że stawka została utrzymana na tym samym poziomie, przy czym wydatki przewyższają dochody o ponad 2 mln zł. Podkreśliła przy tym, że radni dostali już te materiały od pani Kierownik A.Łukaszewicz, że opłata śmieciowa, wydatki na tak zwaną gospodarkę śmieciową nie zawierają opłaty za PSZOK. Pan Haraj wyliczył, że za PSZOK dodatkowo mamy do zapłacenia 1 mln 147 tys. zł i to nie jest uwzględnione, ponieważ dane, które pan prezes Haraj wskazał, zdaniem pani Skarbnik nie opierały się na żadnych realistycznych kalkulacjach. I w momencie kiedy przedstawi te dane, to wtedy pani Skarbnik będzie rozmawiać z radnymi na temat wykonywania zmian, zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów.

Radny Krzysztof Piotrowski powiedział, że byli z interwencją u pana Haraja ostatnio po sesji i właśnie pytali go o ten milion i on bardzo ładnie to wszystko wypisał na kartce, etaty, jakie zadania i tak dalej.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie ma pozwolenia na użytkowanie w ogóle.

Radny Piotrowski powiedział, że chodzi mu o to, że uzasadnienie pana Haraja odnośnie tego miliona było całkowicie dla radnego zrozumiałe.

Pani Skarbnik powiedziała dlaczego o milion więcej skoro cały czas ma PSZOK.

Radny Piotrowski powiedział, że pan Haraj mówił też o kredycie, że tam wchodzi też dodatkowy kredyt.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że rocznie 0,5 mln nam doliczył i koszty amortyzacji. Dodała, że ona tego nie widziała, tylko słyszała, że on to dolicza. Dalej powiedziała, że co Gminę obchodzi, że podmiot, który realizuje zadania, za które ma płacone, dolicza nam wszystko, teraz prowadzi PSZOK. W tej chwili mamy wybudowany PSZOK, który ma działać od 1 lipca, który nie ma jeszcze żadnych pozwoleń, a wzrosnąć nam mają wydatki o 1mln 147 tys. zł. Za cały rok nie płacimy tyle, co teraz.

Radny K. Piotrowski powiedział, że prezes Haraj zawsze to zawyżał tak, że woleliśmy się zmieścić niż na przykład tak, że będzie miał za mało.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie wie co prezes robi.

Radny Piotrowski dodał, że nie ma tutaj pretensji, tylko to jest ten pierwszy rok, koszty, no i liczyliśmy się z tym, że będą.

Pani Skarbnik powiedziała, że nie ma żadnych pozwoleń.

Radny Piotrowski powiedział, że skoro tak, to on by skonfrontował, bo to mu się wydaje, że jest pewna rozbieżność. Powtórzył, że to by trzeba skonfrontować.

Pani Skarbnik zaproponowała, żeby zaprosić na posiedzenie kierownik Annę Łukaszewicz.

Przewodnicząca B. Matelska powiedziała, że pytanie, które zadała ostatnio na sesji, to ją też nurtowało, bo wcześniej, kiedy ustalaliśmy stawkę 38 zł to generalnie było pod kątem tego, że to jest stawka zawyżona i przyszłościowo, być może, będzie obniżona złotówkę czy dwie.

Radny Piotrowski potwierdził, że miała być nadwyżka.

Pani Skarbnik powiedziała, że źle obliczone były koszty.

Przewodnicząca Matelska kontynuowała, że jeśli chodzi o czynniki, które będą miały przyszłościowo wpływ na ewentualne obniżenie, to kierownik A. Łukaszewicz nie potrafiła odpowiedzieć na to pytanie, bo sama nie wie, co się wydarzy.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że w gospodarce śmieciowej rozliczony był na przykład człowiek zatrudniony, który w ogóle się gospodarką śmieciową nie zajmuje. Sprzęt, który był kupowany do tego pracownika, który w ogóle się tym nie zajmuje też był tam wliczony. To są takie informacje, które telefonicznie dostaje pani Skarbnik, bo nie ma jeszcze pełnego obrazu, ale tego typu koszty są.

Radny Piotrowski powiedział, że pan Haraj twierdził, że jego etaty lepiej wychodzą niż jakby to było zadanie Gminy i Gmina realizowała to, to więcej zapłacimy.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie mówi o tym, gdzie byłoby lepiej. Mówi o tym co jest wrzucane w koszty, bo nie robiła analizy, nie jest od tego, żeby robić analizy, gdzie byłoby lepiej, czy w Gminie, czy w spółce, bo spółka jest przedłużeniem Gminy, realizuje zadania.

Radny Piotrowski powiedział, że jako radni to w ogóle mamy wiedzy na ten temat, tylko tyle co sami gdzieś wyszperamy i pójdziemy zapytać. A tak to większość radnych w ogóle nie wie.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że niewątpliwie warto przyjrzeć się tym audytom, które są robione.

Radny Piotrowski odpowiedział, że oczywiście, że tak. Uważa, że każdy radny powinien to przeczytać i powinien się w to zagłębić.

Pani Skarbnik dodała, że z naciskiem na to, co było w roku 2024 w audycie PGKiM i co się teraz dzieje. Skąd jest ta zwyczajka? Przecież pensje nie poszły tak w górę.

Radny Piotrowski powiedział, że pan prezes PWIK mówił, że idą, że u niego też koszty pracy wzrosły.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie, bo ma przecież umowy podpisane, nie ma tego wzrostu.

Przewodnicząca B. Matelska powiedziała, że nie ma wzrostu, a potem reguluje się premiami, etc.

Pani Skarbnik powiedziała, że inflację mamy co roku.

Radny Piotrowski powiedział, że Komisja Rewizyjna woli iść do OOK gdzie dostajemy wszystkie wydruki, wszystko jest jasne i klarowne. I to mamy sprawdzać. Dodał, że tego nie rozumie.

Pani Skarbnik powiedziała, że tam też nie jest jasne, to trzeba sprawdzić dokument.

Radny Piotrowski powiedział, że jest niejasne, że ktoś, jakiś komik, wziął gażę 65 tys., gdzie była „biletówka” i tak dalej wiadomo, to jest to dziwne. Bo jeżeli jest „biletówka”, jest pełna sala, to powinien wziąć tą „biletówkę” i jakąś, jeżeli ma taką wielką gażę, no to pewnie jakąś dopłatę. A nie, że 65 tys. jeszcze OOK daje ze swoich pieniędzy. Takie rzeczy można sprawdzić, ale to są 65 tys., a nie milion. O to chodzi radnemu tylko, że waga po prostu tego jest inna.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeśli chodzi w ogóle o realizację zadań w spółkach, to warto zobaczyć, ile PGKIM dostaje pieniędzy z budżetu Gminy rocznie, kilkanaście milionów złotych, poczynawszy od gospodarki śmieciowej, skończywszy na utrzymaniu porządku. To są takie bardzo ciężkie tematy, których nie można na jednym posiedzeniu komisji rewizyjnej przeanalizować.

Radny Piotrowski powiedział, że ktoś musi się tym zajmować.

Przewodnicząca B. Matelska powiedziała, że to jest to co wspominała też wcześniej na komisji, że też jednej rzeczy nie rozumie, że jeżeli chodzi o zasób tych mieszkań komunalnych, jakiegokolwiek są tam zgłoszenia przez mieszkańców, czy klamka im się rusza czy cokolwiek, to od razu zgłaszają to PGKIM i oni wystawiają fakturę Gminie za wszystko.

Pani Skarbnik powiedziała, że merytorycznym wydziałem związanym z realizacją gospodarki mieszkaniowej jest akurat wydział pani Katarzyny Bach-Rydzewskiej. Pani Skarbnik dostaje od nich fakturę i akurat jednego dnia dostała 2 faktury, jedną za administrowanie zasobem lokalowym, a drugą za wspólnoty. Oczywiście może mieć do siebie pretensje, że wcześniej taka sytuacja nie miała miejsca, że wcześniej nie pomyślała o tym, ale poprosiła o analizę za co my płacimy za administrowanie, a za co za lokale, które są we wspólnocie. Powiedziała, że pan Haraj obciąża Gminę za 28000 m² za lokale mieszkalne - za administrowanie. On ma za administrowanie, za fundusz remontowy od tych 28000 płacone. A jak lokal, który był administrowany, wchodzi pod pieczę wspólnoty, to nadal nas prezes obciąża za administrowanie, mimo że wspólnota tym administruje i fundusz remontowy płacimy. Teraz pani Skarbnik musi się 5 lat wstecz cofnąć

i wezwać spółkę do zwrotu nienależnie pobranych dochodów wraz z odsetkami. Pan Haraj twierdzi, że nie, że on cały czas na tych wspólnotach administruje, bo on podpisuje umowę. Pani Skarbnik mówi że rozumie, bo on występuje z ramienia Gminy, podpisuje umowy z tym człowiekiem, który tam mieszka. Jedzie mu tę klamkę naprawić, chociaż to w umowie i w ustawie jest zapisane za co powinna osoba odpowiadać. Ale jak mamy zapłacić to nie takie pieniądze i czego się nie chwyci to tam nie ma jasnych reguł.

Radny Piotrowski zapytał kto ma ustalić te reguły? Kto zarządza?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że pan prezes przedstawia dane, jest rada nadzorcza, to jest organ nadzoru. Ale pan Haraj tak panu radnemu powiedział, tak realistycznie panu przedstawił dane, to tak przedstawia wszystkim. I dopiero jak się weźmie dokumenty i słowa pani Skarbnik przeciwko temu, co mówi pan Haraj, to nie są wiarygodne, bo nie ma tych dokumentów. A ile osób jest zaangażowanych w to, żeby zajrzeć w te dokumenty? W tej chwili jest sytuacja taka, że pan, który robi audyt w PGKiM powiedział pani Skarbnik, że znalazł pracownika, który pracuje na targowisku, a jest wliczony w gospodarkę śmieciową, a to jest koszt 150 tys. zł rocznie.

Radny Piotrowski powiedział, że takich rzeczy radni się dowiadują od pani Skarbnik, nie mają skąd się dowiedzieć.

Pani Skarbnik powiedziała, że jest prezes, który za to odpowiada i jest zaufanie w stosunku do prezesa. On odpowiada za gospodarkę finansową.

Radny Piotrowski stwierdził, że pan Burmistrz jest przecież właścicielem z ramienia Gminy, ma wpływ na radę nadzorczą, może tam powoływać osoby.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że zgadza się i że to się wszystko dzieje teraz. Tych audytów nigdy wcześniej nie było.

Radny Piotrowski powiedział, że wystarczą dwie osoby sprytnie, które takie rzeczy sprawdzą. A od czego są ludzie, którzy tam siedzą w tym zarządzie? Od spotkań, podnoszenia ręki i brania pieniędzy? Ktoś ich wybiera. Dodał, że czegoś tu nie rozumie.

Pani Skarbnik powiedziała, że rada nadzorcza nadzoruje działalność prezesa.

Radny Piotrowski zapytał czy sprawozdanie roczne przyjmuje? Przyjmuje. Podpisuje się? Podpisuje.

Pani Skarbnik zapytała czy jak prezes przedstawia radzie nadzorczej takie dane jak przedstawił panu radnemu, to czy rada ma prawo kwestionować? Nie, bo jak ma wyliczenia takie jakie dostał pan radny, choć pani Skarbnik nie wie jakie pan radny dostał, to nie ma podstaw.

Radny Piotrowski powiedział, że nie wszystkie, bo to trzeba wiedzieć, o który etap zapytać i o który dzień.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że teraz jest audyt. Drugi rok dopiero my to robimy.

Radny Piotrowski powiedział, że rada powinna go przeczytać.

Pani Skarbnik powiedziała, że w ubiegłym roku był sygnał 1,6 mln, w sumie 2 mln nam Spółka oddała tytułem nadmiernie pobranych należności. To było sztywne i teraz mamy kolejny audyt i znowu się pojawiają informacje, co jest sklasyfikowane w danej linii biznesowej. To nie jest kwestia przepychania się, to jest kwestia tzw. usiąść i pokazać fakty. Dodała, że nie wie jak będzie ze śmieciami.

Przewodnicząca B. Matelska powiedziała, że tego chyba nikt nie wie.

Pani Skarbnik powiedziała, że wczoraj rozmawiała z Burmistrzem Woszczykiem i on to zgłaszał, że pan Haraj nie ma jeszcze pozwolenia, odpowiednich zgód na prowadzenie tego PSZOK-u i nie starczy mu pół roku. Więc nie ma podstaw teraz, żeby planować 1 mln 147 tys., z uwagi na krótki termin od planowanego rozpoczęcia działania tego PSZOK-u. Pani Skarbnik powiedział, że uważa, że wrócimy do tematu jak już będzie bliżej i będziemy wiedzieli jakie są też realia i dochody Gminy.

Następnie pani Skarbnik omówiła wydatki. Zabezpieczono wszystkie niezbędne zadania do realizacji, będą drobne zmiany w klasyfikacji. Omówiła wydatki majątkowe, w tym 15 mln na OOK. Pojawiają się też wydatki majątkowe związane z realizacją w ramach Metropolii Poznań. Po raz pierwszy Metropolia Poznań w ramach tego drugiego etapu wskazała, że Gmina ma zabezpieczyć w 100 % swój wkład. Z uwagi na fakt, że jest możliwość zaciągnięcia zobowiązania nieobciążającego budżetu Gminy czy nie wchodzącego w dług, to w projekcie budżetu na rok 2026 planuje się przychody z tytułu zaciągnięcia takiego zobowiązania, które nie wchodzi w dług i do kwoty maksymalnie 3,9 mln. Przy czym zgodnie z postanowieniami o dofinansowanie z Metropolii możemy raz na 3 miesiące składać wniosek o zwrot poniesionych nakładów. Więc ta kwota 3,9 mln na pewno nie będzie wykorzystana. Będziemy wykorzystywać tylko to, co na końcu roku będzie nam brakowało. Wtedy odrębna jeszcze uchwała będzie potrzebna do podjęcia przez Radę. To wszystko się będzie działo w drugim półroczu roku 2026, jak już będziemy mieć wiedzę, jakimi środkami dysponujemy. Dodała, że wszystkie zadania są w projekcie przedstawione i opisane. Ponadto omówiła wydatki bieżące związane z zadaniami oświatowymi.

Przewodnicząca Matelska powiedział, że nawet ona, z zawodu nauczyciel, słuchając ostatnio tej ustawy, którą odnośnie godzin ponadliczbowych, czyli generalnie jeżeli uczeń będzie, czy nie będzie, czy wyjedzie, czy zachoruje, a nauczyciel jest w gotowości, no to po prostu będzie miał za tę godzinę płacone, to za jej czasów jeszcze jak była czynnym nauczycielem to tylko i wyłącznie otrzymywali karty, gdzie były wypisane godziny przepracowane. W tej chwili to ma się zmienić, więc też tak do końca tego nie rozumie o co chodzi.

Radny P. Drewicz powiedział, że to nie jest problem. Problem jest w tym, że utrzymujemy szkoły o małej ilości uczniów i to są skutki. Jak pracował jako naczelnik to ciągle radnym tłumaczył

to, że jest szkoła i nawet budynek jest gabarytowo wielki, to koszty utrzymaniowe tego obiektu to jest do 20%, a 80% albo więcej, to są wynagrodzenia. Więc jak zamkniemy jakąś szkołę, budynek i tak zostanie. Główny koszt to są wynagrodzenia.

Pani Skarbnik powiedziała, że jeśli chodzi o wynagrodzenia, to na ten moment kwota wynagrodzeń w placówkach oświatowych to jest kwota 75,5 mln złotych. Zdaniem pani Skarbnik 5 mln będzie trzeba dołożyć w stosunku do tego, co w tej chwili jest zabezpieczone. Ale potrzeba oświatowa to jest też prawie 75 mln, więc tu się trochę poprawiło.

Radny P. Drewicz zapytał czy ta potrzeba oświatowa to jest coś, co zastąpiło subwencję oświatową?

Pani Skarbnik potwierdziła i dodała, że na wynagrodzenia wystarcza. Łączne wydatki w tej chwili na oświatę mamy 112 mln.

Radny P. Drewicz zapytał dlaczego w tej informacji na stronie 22 jest zapisane, że w tej kwocie 112 z końcówką, że tam są wydatki zaplanowane w działach 630, między innymi tak. 750, 801, 804, 926. Powiedział, że trudno mu się zgodzić z kwalifikowaniem do tych 112 mln wydatków w rozdziale 630 921.

Pani Skarbnik powiedziała, że to są wydatki szkoły związane z organizacją wydarzeń: rajd w Maniewie. Pani Skarbnik nie może tego przenieść, bo to jest w placówce oświatowej zabezpieczony wydatek w rozdz. 630. To jest turystyka.

Radny P. Drewicz powiedział, że to akurat są środki minimalne, ale jest 429 tys. w rozdz. 630, które jest na Marinę.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że to nie jest to. Ten rozdz. 630 tylko i wyłącznie to jest w jednostkach oświatowych zaplanowane, a nie cały budżet. Jednostki budżetowe, które są częścią szkoły, które planują wydarzenia kulturalne i one nie klasyfikują jako 801, bo uważają, że to nie jest zadanie związane z oświatą, tylko to jest zadanie pozaoświatowe i dlatego tak sklasyfikowały. Na pytanie pani Skarbnik dlaczego tak, ich wyjaśnienie jest na tyle rzetelne, że nie miała podstaw do tego, żeby tego tutaj nie zostawić. Myśli, że jak przyjdzie RIO, to wtedy się szkoły dostosowują, ale na ten moment, nie mamy tutaj podstaw, żeby zakwestionować klasyfikację, którą użył kierownik jednostki.

Następnie pani Skarbnik poinformowała, że przy opisie też są przedstawione aktualne stawki dotacji, które są przekazywane na jednego ucznia. To jest podpisane kilka placówek, bo mamy JDS w Obornikach, nowo otwartą szkołę w Bogdanowie i dla porównania mamy wyliczone dotacje jakie miałyby pójść do szkół w Obornikach, Chrustowie, Kiszewie i Sycynie, gdzie te dotacje nie mają odzwierciedlenia w kosztach, bo koszt tego ucznia w roku mijającym to jest ponad 75 tys. zł. Ale dotacja wyliczona na podstawie naszych wszystkich kosztów do dziecka w szkole podstawowej w naszych publicznych placówkach kształtowałaby od kwoty 12,5 tys.

do SP2, gdyby prowadził ją podmiot zewnętrzny. A do Sycyna 27 tys. zł. Ale wracając do powyższych placówek prowadzonych przez inne podmioty niż Gmina do JDS stawka dotacji to jest 12353,36 zł na rok na jednego ucznia. I w klasach wyższych, od czwartej do ósmej ta kwota dotacji jest niższa. Jeśli chodzi o Bogdanowo, bo mamy tutaj klasy 1-3 to wyliczona kwota dotacji 22 tys. zł, a klasa sportowa to jest 24 tys. zł. To też zwiększa nasze koszty. Akurat chodzi tutaj o Bogdanowo, bo to jest nowy temat. Tego nie było. Nie mamy redukcji etatów w szkołach podstawowych, a mamy dodatkowy koszt związany z kwotą dotacji, którą musimy przekazywać. Na jednego ucznia proporcjonalnie 22 bądź 24 tys. zł. Po zamknięciu roku będziemy wiedzieć, o jakich pieniądzach my w ogóle rozmawiamy. Pani Skarbnik kontynuowała, że zadania z zakresu pomocy społecznej są zabezpieczone zgodnie z decyzjami Wojewody Wielkopolskiego i zgodnie z wytycznymi pani dyrektor. Na sołectwach są zadania zabezpieczone zgodnie z uchwałami rady sołectkiej, mamy też zabezpieczone wydatki, środki na wydatki bieżące na tych sołectwach. W ramach tak zwanego gminnego funduszu, na zadania związane z ustawą o ochronie środowiska mamy zabezpieczone środki. Do projektu budżetu jest załączone zestawienie porównawcze w stosunku do roku 2025.

Radny K. Piotrowski wrócił do tematu szkoły w Sycynie. Czy w 2026 r. będzie już zamknięta?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że z wiedzy którą posiada, szkoła nie jest uwzględniona jako do likwidacji w projekcie budżetu. Pani Skarbnik nie ma takiej wiedzy.

Radny Piotrowski powiedział, że problem jest taki, że ustawodawca mówi o maksymalnej ilości dzieci w klasie, a nie mówi o minimalnej ilości dzieci w klasie. Gdyby było coś takiego, to gminy mogłyby sobie redukować liczby klas, a także placówki można by było likwidować.

Pani Skarbnik odniosła się do artykułu w dzisiejszej prasie, odnośnie wolnej ręki, którą mają właśnie samorządy przy małych placówkach. Powiedziała, że tam jest możliwość dokonywania zmian.

Przewodnicząca Matelska powiedziała, że dobrze by było rozpocząć w ogóle proces wygaszania tej szkoły.

Radny Piotrowski powiedział, że tam można by zastąpić przedszkolem.

Pani Skarbnik powiedziała, że przedszkolem, albo domem kultury. Dalej powiedziała, że czymś z zakresu opieki społecznej. To przynosi Gminie dochód, bo mamy też plany wydatków, zabezpieczone środki na usługi opiekuńcze. Dodała dla porównania, że w Szamotułach mają 3,2 mln na to samo zadanie, a w Obornikach 1,5 mln. Wynika to z faktu, że jest drugi podmiot, który otrzymuje dofinansowanie z budżetu państwa na realizację tego zadania i dopóki on dostaje to dofinansowanie, to nam jest lepiej. Mamy te 1,5 miliona w kieszeni. Jak się skończą dofinansowania to pojawi się problem, bo Gmina będzie w 100 % zobowiązana do zabezpieczenia tych środków.

I dzisiaj te tematy z zakresu pomocy społecznej przynoszą pieniądze Gminie, ale nie wiemy jak długo.

Radny P. Drewicz zwrócił się do radnego Piotrowskiego i powiedział, że w historii było rozważane za panią minister Łybacką w zapisie Karty nauczyciela był zapis, że minister właściwy do spraw oświaty jest on związany do wydania rozporządzenia w sprawie standardów zatrudnienia nauczyciela. Dwa projekty zostały opracowane i rozesłane po całej Polsce i istotą tej ustawy było to, że ustawa ta określała dla terenów wiejskich osobno, dla terenów miejskich osobno, co jest standardem ilości uczniów w szkole podstawowej i wiejskiej, a co jest standardem ilości uczniów w gimnazjum wiejskim i miejskim. Jeśli chodzi o szkoły ponadgimnazjalne, bo taka technologia wtedy obowiązywała, nie rozróżniało się czy na wsi, czy w mieście, ale podstawówki i gimnazja były rozróżniane. Co jest standardem, jeśli chodzi o ilość zatrudniania pracowników w bibliotekach pedagogicznych i poradniach psychologiczno-pedagogicznych i tak dalej. Radny miał możliwość spotkania się z panią minister Łybacką. Zdaniem radnego te projekty były bardzo dobre i porządkowałyby sytuację. A co było istotą, że jak jednostka samorządu terytorialnego zgodnie z tymi rozporządzeniami zorganizowała swoje jednostki oświatowe, to subwencja miała wystarczać. Pani minister odpowiedziała, że nigdy nie wyda takiego rozporządzenia.

Radny Piotrowski powiedział, czy nie powinno być tak elastycznie, jak jest w Stanach, że każdy stan ma inne uwarunkowania i każdy stan sobie robi to inaczej. Czy u nas uwarunkowania nie są inne w górach, a inaczej jest na przykład na zachodzie Polski. Zapytał czy nie powinno być plastycznie tak, żeby każdy region to dostosował?

Radny Drewicz powiedział, że mało tego, bo to jest jedna rzecz, ale druga to jest wola właśnie danej jednostki samorządu terytorialnego. Jestem radnym, jeśli naszą wolą jest trzymać w dobrej kondycji edukację, nie bacząc niestety na wydatki, to tak żeśmy się zdecydowali i tak też trzeba społeczeństwu mówić. Inna jednostka powie, że jej zdaniem edukacja jest na trzecim miejscu, a na pierwszym miejscu są drogi. I to muszą społeczeństwu powiedzieć: my robimy drogi. Może nasi następcy odmienią i będą robić szkołę i tak dalej. Ale to jest świadomy wybór i póki co radny Drewicz interpretuje działania obecnego Burmistrza, że jednak przywiązuje on wagę do tego, żeby ta edukacja na wszelkim poziomie funkcjonowała, tak jak to oczekuje społeczeństwo. A niestety my radni, czasami musimy powiedzieć koniec.

Radny Piotrowski powiedział, że myśli, że społeczeństwo też nie jest poinformowane, bo naprawdę nie zdają sobie sprawy z czym się to wiąże. Dodał, że ostatnio uczestniczył w spotkaniu i rozmawiał z panią, która była przeciwko likwidacji szkoły w Sycynie. Pani nie zdawała sobie sprawy z tego jak to rzeczywiście jest. Radny zapytał ją kiedy jej córka kończy szkołę. Ustalił, że w przyszłym roku. Zapytał więc czy będzie za 2 lata broniła tej szkoły. Odpowiedziała, że nie, bo nie będzie mieć już interesu. Radny Piotrowski powiedział, że właśnie o to chodzi,

że każdy broni swojego interesu. A czasami trzeba się ponad interesy unieść i zrozumieć. Propozycja pani da dziecko do Chrustowa i słyszy się odpowiedź „w życiu do Chrustowa nie dam”.

Pani Skarbnik powiedziała, że ją zastanawia i na wielu komisjach mówiła o tym, że około tygodnia temu w czwartek mieliśmy spotkanie z panem audytorem, który pod względem informatycznym sprawdza zabezpieczenia w szkołach. Chrustowo najlepiej wygląda, jest najlepiej zabezpieczoną placówką, najlepiej z informatyzowaną. Ta szkoła ma duży dostęp do takich nowoczesnych narzędzi edukacyjnych. Będzie teraz sala. Nie rozumie dlaczego Chrustowo nie.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska radny B. Pacholski powiedział, że nie chciał zabierać głosu, ale jednak poprosi o głos. Powiedział, że jego zdaniem to jest takie chyba mentalnie zakorzenione w ludziach, ale radny uważa, że bez sensu.

Radny Piotrowski powiedział, że nie chciałby tak, że zmieniasz środowisko, to jest stres niepotrzebny dla dziecka. Jeżeli dziecko już chodzi do tej szkoły czy nawet jeżeli mamy starsze klasy obok siebie, to jest przyzwyczajone. Też do zerówki chodził do „Jedynki”, gdzie ósme klasy były, był na początku stres, ale w pierwszej drugiej klasie już tego stresu nie było.

Radny B. Pacholski powiedział, że niebezpieczne jest to, co mówi radny Piotrowski, że dzieci wyjdą za rok czy dwa ze szkoły i już tej miłości do szkoły nie będzie. I najlepsze chyba co można byloby zrobić, to przekazać ją na cele społeczne. Czy to będzie budynek gospodyń wiejskich czy tam coś innego.

Przewodnicząca Komisji Gospodarki i Bezpieczeństwa Publicznego B. Bacic-Gaertner powiedziała, że przeznaczając budynek na świetlicę wiejską i tak jak u niej na wsi, 3 dni są zajęcia dla dzieciaków od piętnastej do dziewiętnastej. Wbrew pozorom mieszkańcy zyskaliby więcej na opiece dla dzieci po szkole.

Radny Piotrowski odpowiedział, że nikt nie pracuje nad taką narracją, tylko było podsycanie. Ci ludzie byli tak nakręcení, że myślał, że na początku go rozerwą, a potem się okazało, że nie i przyznali rację.

Przewodnicząca B. Matelska powiedziała, że kwestia tego, w jaki sposób się rozmawia, z czym do tych ludzi się idzie.

2. Opiniowanie projektu wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026-2056

Pani Skarbnik J.Gzyl powiedział, że przy założeniu, że w roku 2025 będą emitowane obligacje w kwocie 10 mln i w przyszłym roku będziemy zaciągać zobowiązanie w kwocie 18 mln, to kwota długu na koniec roku 2026 wyniesie ponad 68 mln złotych. Szacując dane na rok 2026, opierano się na danych z projektu, a także danych ministerialnych. Kolejne lata są zgodne z wytycznymi Rady Polityki Pieniężnej i Ministra Finansów. Jeśli chodzi o przedsięwzięcia, najdłuższe przedsięwzięcie, które pojawia się w budżecie, dotyczy budowy budynków

wielorodzinnych w ramach SIM KZN Zachodni. Do końca roku 2029 powinien być wybudowany budynek na 68 rodzin, który ma być oddany mieszkańcom do zamieszkania. Będziemy wiedzieć, że procedura przetargowa została wszczęta przez KZN. Dodała, że radni będą zobowiązani podjąć uchwałę wskazującą wytyczne, kto będzie się kwalifikował do zamieszkania w tym budynku. Ponadto są zabezpieczone wydatki na wszystkie niezbędne zadania, które są realizowane nie tylko w roku 2026, ale w roku 2025. Mamy tutaj też budowę Ośrodka Kultury. Jest kwota długu, którą będziemy spłacać do roku 2045, a wynika to z faktu, że wzięliśmy w roku 2025 prawie 11 mln pożyczki 0% nieoprocenowaną, tylko 172 tys. jest oprocentowane na jeden punkt procentowy w ramach zielonej transformacji. To jest najdłuższa spłata. Jeśli chodzi o pozostałe zadania, są wyjaśnione na stronie 5.

Przewodnicząca zapytała czy są pytania?

Radny Piotrowski zapytał o rok 2027, gdzie mamy mieć deficyt na plusie, ale rozumie, że to jest tylko taki zapis na razie, bo przecież nie wiemy, co się wydarzy.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie wiemy co się wydarzy, a ta prognoza musi być realistyczna.

Radny dodał, że właśnie o to mu chodzi czy jest ona realistyczna

Pani Skarbnik potwierdziła. Wyjaśniła, że jak się przeanalizuje wydatki majątkowe, to mamy już w roku 2027 o 10 mln niższe i to jest takie istotne. Ta korelacja jest bardzo istotna. To, czy mamy deficyt czy nadwyżkę w stosunku do tego jaki mamy poziom wykonania wydatków majątkowych. Analiza pokazuje, że Gmina Oborniki od przynajmniej roku 2020 zaciąga zobowiązania tylko i wyłącznie na inwestycje. Także ta prognoza jest realistyczna, ale ona się zmienia, to na pewno. Pani Skarbnik dodała, że to są wyliczenia sztywne 3 lata wstecz i tak nam pokazuje. To są konsekwencje tego, co było podejmowane w latach wcześniejszych. Ale same prognozy dochodów i wydatków, wydatków majątkowych – one będą zmieniane, bo zmienia się gospodarka, zmieniają się plany, nie wiemy jakie radni będą mieć plany jeśli chodzi o wydatki majątkowe. Ponownie podkreśliła, że prognoza jest realistyczna.

Przewodnicząca Beata Matelska powiedziała, że zgodnie z zapisami w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej w posiedzeniu uczestniczą przewodniczący komisji stałych:

- Przewodnicząca Komisji Gospodarki i Bezpieczeństwa Publicznego pani Barbara Bacic – Gaertner,
- Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska pan Błażej Pacholski,
- Przewodniczący Komisji Oświaty i Spraw Społecznych pan Jarosław Paulus.

Przewodniczący Barbara Bacic-Gaertner, Przewodniczący Błażej Pacholski i Przewodniczący Jarosław Paulus przedstawili pozytywne opinie komisji stałych wypracowane na swoich posiedzeniach analizując powyższy projekt budżetu w zakresie swojego działania. Nie zgłoszono

żadnych uwag i wniosków, które skutkowałyby zmianą projektu budżetu Gminy Oborniki na 2026 r.

Przewodnicząca zarządziła głosowanie.

Komisja Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała:

- projekt budżetu Gminy Oborniki na 2026 rok („za”-5, przeciw”-0, „wstrzymujące”-0). Podczas głosowania było obecnych 5 radnych;
- wieloletnią prognozę finansową na lata 2026-2056 („za”-5, przeciw”-0, „wstrzymujące”-0). Podczas głosowania było obecnych 5 radnych.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:


ZASTĘPCA KIEROWNIKA
BIURA RADY
Natalia Jankowska


Przewodnicząca Komisji
Beata Matelska